№ 12. Łódź, Czwartek 12 stycznia 1922 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. ROK III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 60.—, nekrologi mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 1.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Po wyborach na Wileńszczyźnie.

Przypuszczalne wyniki wyborów.

WILNO, 11. (PAT). Centralny Komisarjat wyborczy otrzymał dotychczas sprawozdanie o wyniku wyborów w 8 okręgach: 2 okręgi mianowicie: Komaje i Wasiliszki jeszcze nie nadesłały sprawozdań.

Według obecnych danych skład Sejmu wileńskiego będzie przypuszczalnie następujący: Prawica, złożona z demokracji narodowej, chrześć. reprezentowana przez Polski Centralny Komitet Wyborczy, około 50 posłów; centrum, złożone z rad ludowych 32 posłów, lewica, Polskie stron. ludowe 15, demokraci 5, „Odrodzenie" 10, PPS. 2, białorusini 2 — razem 34. Sejm zostanie zwołany prawdopodobnie na 20 stycznia.

Przedstawiciele Kowna w Genewie.

KOWNO, 11. „Echo" pisze, że na początku stycznia przybywa do Genewy delegacja litewska dla poparcia wobec Ligi Narodów interesów Litwy w kwestji wileńskiej.

W skład delegacji wejdą: minister spraw zagranicznych, Bałtis i posłowie litewscy: w Londynie — Naruszewicz, w Paryżu — Miłosz, w Genewie — Sidzikaukas i prawdopodobnie minister dla spraw żydowskich — Sołowiejczyk.

Rząd litewski odpowie na postanowienie Ligi Narodów w dniu 12-go stycznia.

Dziennikarze zagraniczni.

WILNO 11 (PAT). **Korespondenci zagraniczni bawią jeszcze w Wilnie. Byli oni przyjęci przez komisarza wyborczego Łuczyńskiego, pozatem odbyli konferencję z przedstawicielami żydów i białorusinów.**

16 sesja Rady Ligi Narodów.

Pierwsze posiedzenie.

GENEWA, 11. (PAT). Pierwsze posiedzenie obecnej sesji Rady Ligi Narodów otwarte zostało dziś o godz. 15 m. 30 pod przew. Hymansa. Posiedzenie było publiczne. Otworzył posiedzenie Hymans. Po przystąpieniu do porządku dziennego delegat Francji Anotau wystąpił z wnioskiem przedłużenia działalności komisji mandatowej Ligi Narodów. Wniosek został przyjęty. Per Erick Druenz sekretarz generalny Ligi zakomunikował, że utworzony uchwałą drugiego zgromadzenia plenarnego Ligi Narodów trybunał nieustający sprawiedliwości międzynarodowej zbierze się na posiedzenie w Hadze dnia 30.I. Następnie przedstawiciel Włoch markiz Imperiali złożył wniosek o wysłanie do rządu Stan. Zjedn. pisma, dotyczącego pewnych spraw zakresu blokady. Poczem posiedzenie publiczne zostało zamknięte i Rada Ligi rozpoczęła w niezmienionym składzie członków posiedzenie prywatne, na którem zajmowała się wyłącznie budżetem Ligi Narodów. Następne posiedzenie we wtorek i środę rano.

Zgodnie z powziętą decyzją przewodniczyć będą sesjom kolejno wszyscy członkowie Rady według porządku alfabetycznego nazw kraju, a więc na obecnej sesji przewodniczy delegat Belgji Hymans. Na następnej sesji będzie przewodniczył delegat Brazylji i t. d. Jak się zdaje obecnie cała sesja potrwa od 12 do 15 dni.

GENEWA, 11. (PAT). Havas. **Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania sekretarza generalnego Ligi w sprawie pomyślnego przebiegu rokowań niemiecko-polskich co do przejściowego ustroju G. Śląska. Potem Rada Ligi przyjęła do wiadomości zmiany wprowadzone przez drugie Zgromadzenie plenarne Ligi Narodów w sprawie stosowania blokady.**

Drugi delegat polski.

(Komunikat oficjalny)

WARSZAWA, 11 (PAT) Biuro pras. Min. spr. zagr. komunikuje. Wobec wagi spraw, które będą rozpatrywane na obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Rada ministrów uchwaliła wysłać jako drugiego delegata p. Ignacego Szebekę. Pan Szebeko wyjechał do Genewy dn. 11.I dla objęcia swego stanowiska i współpracy z p. Askenazym, który jako pierwszy delegat przy Lidze Narodów zachowuje kierownictwo delegacji polskiej. Po ukończeniu bieżącej sesji Rady Ligi Narodów poświęci się p. Szebeko powierzonemu już dawniej mandatowi zastępowania rządu polskiego w rokowaniach polsko-niemieckich, dotyczących dzierżawców b. pruskich domen państwowych w Polsce.

Sprawa górnośląska.

Intrygi niemieckie u Calondera.

KATOWICE. 11. (PAT.) „Oberschlesische Morgen Post" podaje, szczegóły przyjęcia przedstawicieli ludności niemieckiej u prezydenta Calondra. Przedstawiciele rękodzielnictwa niemieckiego zwrócili uwagę prezyd. Calondera na to, iż rozwój rękodzielnictwa niemieckiego na polskim G. Śląsku będzie zupełnie uniemożliwiony (!!) jeżeli Polsce przyznane będzie prawo likwidacyjne: wówczas rękodzielnicy zmuszeni byliby opuścić G. Śląsk.

Przedstawiciele handlu akcentowali bardzo silnie konieczność swobodnej komunikacji między polską a niemiecką częścią G. Śląska.

Hr. Henkeldonersmark zwrócił uwagę prezyd. Calondera na zgubne skutki zastosowania na G. Śląsku polskiego ustawodawstwa agrarnego, gdyż dla dostarczenia ludności najważniejszych środków żywnościowych, a więc przedewszystkiem mleka i kartofli muszą istnieć większe majątki i dwory.

Podczas przyjęcia przedstawicieli wolnych zawodów przedstawiciel lekarzy wywodził, że około 400 lekarzy niemieckich pozostanie w części odstąpionej Polsce, dlatego jako strażnicy zdrowia ludu, żądają oni od rządu polskiego by pozwolił im posługiwać się przy pisaniu recept językiem niemieckim (!).

Inżynierowe domagali się, aby niemieckie ograniczenia techniczne w polskiej części G. Śląska pozostawały w łączności z technicznymi związkami niemieckimi.

Przedstawiciel niemieckiego duchowieństwa katolickiego ks. Ulitzka żądał wolności używania języka ojczystego w kościołach i stowarzyszeniach religijnych, następnie domagał się swobody w stosunkach z biskupem wrocławskim. W imieniu duchowieństwa protestanckiego generalny superintendent Pfelfeld żąda pozostawienia łączności kościoła protestanckiego na G. Śląsku z kościołem w Prusiech. W imieniu żydów mówił rabin Kopstein.

Eksploatacja węgla górnośląskiego.

KATOWICE 11. (PAT). **Według doniesień z Opola w najbliższym czasie ma być utworzona francusko-polska spółka węglowa na polskiej części G. Śląska. Celem tej spółki jest przejęcie pruskich kopalń rządowych. Według doniesienia „Frankfurter Zeitung" spółka na początek obracać będzie kapitałem 500 miljonów mk. z czego Polacy przejmą połowę. Ponieważ jednak suma 250 miljonów mk. niemieckich dla przedsiębiorców polskich przedstawia wiele trudności, liczą się z tem, że Francuzi wezmą na siebie i drugą połowę. „Frankf. Zeitung" dodaje, iż w ten sposób wkrótce kopalnie rządowe będą opanowane całkowicie przez kapitał francuski. Kierownikiem spółki ma być hr. Renard.**

Konferencja w Cannes.

Układ gwarancyjny.

CANNES 11. (PAT). Havas. Układ gwarancyjny, omawiany przez ministrów mocarstw sprzymierzonych, odnosi się wyłącznie do sprawy ataku niemieckiego na Francję. Jednakże stan terytorjalny Polski byłby zagwarantowany układem ogólniejszym, zawierającym zobowiązanie wszystkich mocarstw, które układ podpiszą, do nieatakowania się wzajemnego.

Briand o rokowaniach.

CANNES 11. (PAT). H. Po zamknięciu posiedzenia Rady Najwyższej Briand oświadczył dziennikarzom francuskim, że w nawiązywanych rokowaniach, zmierzających do ponownego podjęcia idei układu gwarancyjnego nie było nawet mowy o tem, aby w celu osiągnięcia zamierzonego rezultatu poddawać dyskusji gwarancje niezbędne dla Francji oraz jej niewątpliwe prawo do organizowania swojej obrony narodowej. **Briand oświadczył, że jedyną dyskutowaną sprawą była sprawa sprzymierzenia się Francji i Anglji w celu zabezpieczenia w wspólnym interesie granic swoich przeciwko ewentualnym zamachom ze strony Niemiec. Briand w danej sprawie miał plany zakrojone na większą skalę. Anglja, oświadczył, chce przyjąć na siebie zobowiązania jedynie w kwestji granicy francusko-niemieckiej. Wobec tego Briand powziął myśl o przyjęciu przez każde z państw zobowiązania co do wzajemnego poszanowania ich granic oraz nieatakowania się**

Odbudowa Europy.

PARYZ, 11 (Polpress) Konferencja ministrów państw sprzymierzonych w Cannes przyjęła opracowany przez francuskich ekonomistów plan gospodarczej odbudowy Europy. Plan podzielony jest na dwa okresy. Pierwszy okres dotyczy odbudowy państw nowopowstałych z dodatkiem Bułgarji Jugosławji i Rumunji, drugi okres dotyczy odbudowy Rosji. W przeprowadzeniu w życie pierwszego okresu przyjmą udział wielkie mocarstwa Europy z Japonją. Udział Stanów Zjednoczonych jest wątpliwy, jednak niewykluczony. W odbudowie Rosji, o ile w tej kwestji dojdzie do porozumienia z rządem moskiewskim będzie mogło wziąć udział każde państwo, które wyrazi do tego chęć.

PARYZ, 11 (Polpress) „Pet. Par.“ podkreśla, że Wielkie Konsorcjum będzie organizacją zupełnie prywatną.

720 miljonów.

PARYZ, 11 (PAT) Dienniki donoszą z Cannes, że konferencja ustaliła definitywnie sumę, jaką Niemcy mają zapłacić w tym roku, na 720 miljonów marek w złocie.

Program konferencji ekonomicznej.

PARYZ, 11. (PAT.) H. Delegacja niemiecka z Rathenauem na czele przybyła dziś o godz. 11.40, o godz. 17.30 wyjeżdża do Cannes.

CANNES, 11. (PAT.) H. Komitet międzyministerjalny pod przew. Loucheura ustalił tekst zaproszenia na konferencję w Genui dla poszczególnych rządów. W specjalnem zawiadomieniu zwróci się uwagę rządowi sow. na znaczenie zobowiązań, żądanych przez Radę Najwyższą. Komitet wypracował projekt programu prac ekonomicznych i finansowych, którego pierwszy punkt zawiera przyjęcie warunków, wymienionych w rezolucji Rady Najw. z dn. 6 I. Rada Najwyższa zbada na popołudniowem posiedzeniu propozycję komitetu i ustali listę mocarstw, które mają być zaproszone na konferencję.

Prasa francuska o układzie.

PARYZ, 11. (PAT). Według informacyj otrzymywanych przez prasę paryską rokowania w sprawie przymierza francusko-angielskiego postępują w tempie powolnem, ponieważ Anglja do układu gwarancyjnego pragnie dołączyć umowy w sprawie Angory, łodzi podwodnych i t. d. „Temps“ w artykule redakcyjnym zatytułowanym „Układ czy targ“ wypowiada opinję, że proponowany przez Francję układ gwarancyjny przyczyniłby się niewątpliwie do pacyfikacji ekonomicznej odbudowy Europy, przynosząc również korzyści kontrahentom, biorącym udział w układzie. Zdaniem „Tempsa“ Francja może jedynie proponować układ, a nie zaś kupować go po targach.

Z Komisyj Sejmowych

Zmiany w ministarjach.

Komisja konstytucyjna debatowała nad kwestją kompetencji Min. spraw wewnętrznych i Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Postanowiono włączyć do Min. spraw wewnętrznych departament wyznań religijnych należący obecnie do Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Dalej omawiano sprawę nadzorów rządu nad prasą, teatrami i kinematografami. Zdecydowano powierzyć kontrolę tę Min. spraw wewnętrznych nie przesądzając jednak praw Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego do współdziałania w kontroli nad wnioskami z punktu widzenia sztuki i kultury.

Ochrona lokatorów.

Komisja prawnicza omawiała ustawę o ochronie lokatorów. Obalono zasadę dopuszczalności wolnych umów przynajmniej co do lokali. Zasada dopuszczalności była przewidziana w art. 1 projektu rządowego. Dyskutowano też nad art. 1 obecnego projektu o świadczeniach podatkowych.

Koligacje dynastyczne.

BUKARESZT, 11-go (PAT) Radjo „Orient“ W czasie galowego obiadu, wydanego wczoraj w pałacu Sinaya, król Ferdynand oznajmił oficjalnie o zaręczynach księżnej Marji rumuńskiej z królem serbskim Aleksandrem.

Król Aleksander serbski podkreślił w swem przemówieniu serdeczne węzły przyjaźni, łączące Serbję z Rumunją, które zacieśniły się jeszcze podczas ostatniej wojny. Król zaznaczył, że uczucia narodu serbskiego są identyczne z jego uczuciami.

Drugim obowiązkiem

Każdego czytelnika, prenumeratora i przyjaciela „Pracy“ jest pomóc Wydawnictwu w dążeniu do uzyskania trwałej podstawy finansowej dla pisma, a więc do zjednania nowych szeregów czytelników i prenumeratorów, gdyż niezależne pismo robotnicze, śmiało broniące interesów klas pracujących, byt swój cały na poparciu krociowych rzesz ludzi pracy buduje.

Lecz, by zjednani przez Was nowi prenumeratorzy nie zniechęcali się do pisma, by stali się na zawsze jego czytelnikami, koniecznem jest doprowadzenie do możliwej doskonałości obsługi roznosicieli. Administracja nieustannie pracuje nad tem, lecz i tu tylko przy Waszej pomocy cel swój osiągnąć może. Kontrolę nad roznosicielami może wykonywać skutecznie tylko ogół prenumeratorów, a to przez powiadamianie Administracji o każdym fakcie niedoręczenia, lub złego doręczania gazety.

Reklamujcie **o każdem zaniedbaniu roznosicieli, byśmy mogli surowo karać zaniedbujących swe obowiązki i wyróżniać pilnych i tym sposobem udoskonalać kolporterkę, która jest głównym warunkiem dalszego rozwoju poczytności pisma.**

Walki w Karelji.

MOSKWA 1. (Polpress). Z Petrogrodu donoszą, że oddziały czerwone zajęły „Perescesiere“. Powstańcy cofnęli się ku granicy fińskiej. Doniesienie twierdzi, że w oddziale, który bronił powyższego punktu i składał się z 500 ludzi, karelów było zaledwie 60-ciu. Wystawieni oni byli w pierwszej linji. Oddziałem dowodzili fińscy oficerowie, z których 4 zabito. Na północy oddziały czerwone zajęły wieś Kokowalniskaja.

Rewolucja w Indjach.

WARSZAWA, 9. (Polpress). Korespondent moskiewskich „Izwiestji“ donosi z Turkiestanu: znany hinduski nacjonalista Koragar, niedawno wypuszczony z więzienia wygłosił w Karaczy mowę, w której zaznaczył, że następna sesja wszechhinduskiego kongresu będzie ostatnią, ponieważ po tej sesji Indje zostaną ogłoszone niepodległą republiką. Konferencja polityczna, składająca się z najwyższych hinduskich duchownych, która odbyła się w Amrytsarn powzięła rezolucję o zupełnem zerwaniu z rządem Angielsko-Hinduskim.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 10. (Polpress). Rząd moskiewski otrzymał urzędowe doniesienie, że Chabarowsk został zajęty przez oddziały stałe.

MOSKWA, 10. (Polpress). Do „Izwiestji“ donoszą z Czyty, że natychmiast po zajęciu przez białych Chabarowska rozpoczęła się straszna rzeź: Zostali w sposób okrutny wymordowani nie tylko wszyscy wybitni komuniści, którzy nie zdołali uciec lecz i wielu zwyczajnych urzędników sowieckich instytucji.

MOSKWA, 10. (Polpress). Donoszą z Czyty, że w nocy na 28 grudnia banda hunguzów składająca się z 800 ludzi, która przeszła przez granicę chińską i napadła na wielką wieś Błagowieszczeńskoje. Hunguzi spalili kilkanaście dworów i zrabowali dużo mienia. Po nadejściu oddziału czerwonego stoczona została zacięta walka po której hunguzi cofnęli się.

MOSKWA, 10. (Polpress). W zajętym przez oddziały białych rejonie Chabarowskim rząd Mierkułowa ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn do lat 50.

Bawełna.

LIVERPOL, 11. (PAT.) Bawełna na luty 1068, na styczeń 1082, na czerwiec 1067, na sierpień 1047, na wrzesień 1028, na październik 108, na listopad 998, na grudzień 991.

LIVERPOL, 11. (PAT.) Notowania końcowe: Styczeń 1093, marzec 1088, maj 1078, lipiec 1059. Notowania początkowe na marzec 1070, na maj 1067, na lipiec 1043.

Z giełdy warszawskiej.

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zniżkowe.

Notowano:	Dolary	2810.—
	Franki franc.	232.—
	Funty szterl.	11925.—
	Korony czeskie	46.—

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(—) Onagdaj w stolicy odbyły się wiece: lokatorów — przeciwko rządowemu projektowi noweli do ustawy o ochronie lokatorów, — urzędników państwowych—o poprawę bytu materjalnego—i kamieniczników.

(—) Rada ministrów na posiedzeniu, odbytem w dn. 9 bm. m. in. przyjęła projekt ustawy zabezpieczenia swobody, dania wzięcia lub wykonania pracy, projekt ustawy o przepisach ograniczających w sprawie żydów w b. zaborze rosyjskimi projekt noweli do ustawy o ustaleniu oszacowania strat wojennych.

(—) Dr. Tadeusz Zeleński (Boy) został zaproszony przez miasto Paryż do wzięcia udziału w uroczystościach moljerowskich, które rozpoczną się dnia 15 b. m. Dr. Zeleński wyjechał do Paryża.

(—) Naczelnik Państwa podpisał dziś nominację p. Szebeki na drugiego delegata polskiego przy Radzie Ligi Narodów.

(—) Zarządzeniem z dnia 1 stycznia rb. obniżył minister skarbu taryfy cen wyrobów tytoniowych o 25 proc. ceny dotychczasowej w tem przeświadczeniu, że przykład ten znajdzie licznych naśladowców wśród wszystkich sfer społecznych.

(—) Ustawa z dnia 15 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz rozporządzenie ministra skarbu z dnia 31 grudnia 1921 r. w przedmiocie przepisów wykonawczych do tej ustawy — zostały już ogłoszone w № 1 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia 7 stycznia rb. i weszły tem samem w życie.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Cziczerin wystosował radjo telegram do Rady Najwyższej, w którym żąda, aby konferencja gospodarcza odbyła się nie w Genui, lecz w Londynie. Żądanie to jak słychać w kołach koalicyjnych zostanie bez odpowiedzi.

(—) Lloyd George wyjedzie we czwartek z Cannes i przybędzie z końcem tygodnia do Londynu.

Kronika polityczna.

Układ włosko-rosyjski.

Prasa włoska ogłasza tekst układu włosko-rosyjskiego. Oba rządy zobowiązują się powstrzymać od wszelkich wrogich działań bezpośrednich lub pośrednich. Rząd rosyjski przyrzeka natychmiastową repatrjację obywateli włoskich. Oba rządy zobowiązują się nie zaprowadzać żadnego rodzaju blokady, szkodliwej dla wzajemnego handlu. Spółki obu państw korzystają z tych samych praw i przywilejów. Dla wykonania układu każdy kraj wyznacz delegacje którym drugie państwo ułatwić musi pobyt i działalność na swem terytorjum.

Wczorajsze obrady Rady Miejskiej.

Wybory.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej, po odczytaniu komunikatów przystąpiono do wyborów prezydjum i komisyj. Wybory dały rezultat, w niczem prawie nie zmieniający obecnego składu osobistego tak prezydjum jak komisyj. Przewodniczącym wybrano r. Remiszewskiego. Następnie w myśl art. 18 ustawy o samorządzie postanowiono uznać mandaty r. Kerna, Chwalbińskiego i Włodarskiego za utracone i na ich miejsce powołać nowych radnych.

Jaworzyna.

W sprawie przyłączenia Jaworzyny z sąsiednią częścią Tatr do Polski, Rada Miejska przyjęła rezolucję w duchu odezwy Gminy Zakopane.

Na użycia w Wydziale Brukarskim.

Ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie Komisji Specjalnej w sprawie nadużyć w Wydziale Brukarskim. Przyjęto wniosek, aby sprawę p. Konarzewskiego, technika w Wydziale Brukarskim przekazać sądowi.

Pozatem przyjęto jeszcze wniosek zbudowania Pomnika Wolności na polesiu Konstantynowskiem na grobie poległych.

Z życia organizacij P P S

Zebranie Zarz. Koła Prac. Miejsk. wraz z delegatami

odbędzie się w czwartek dn. 12 b. m. o godz. 6 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91). Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich konieczna.

Zebranie Zarządu „Orlę“.

W niedzielę, dn. 15 stycznia, o g. 10 rano (punktualnie) odbędzie się zebranie Zarządu Głównego „Orlę“.

Pamiętaj o funduszu prasowym „Pracy“

Obłuda i przewrotność.

Zaledwie zdążył telegram roznieść na cztery świata strony przełomową rezolucję obradującej w Cannes Rady Najwyższej o zwołaniu wszecheuropejskiej konferencji ekonomicznej, — już p. Cziczerin iskrzy na Riwjerę, że zaproszenie przyjmuje z zadowoleniem, że delegacja rosyjska o bardzo szerokich pełnomocnictwach jest już wybrana, i że — jeśli o Rosję chodzi — uczyni ona wszystko, by sprawy, znaleźć się mające na porządku dziennym obrad, zostały jaknajpomyślniej rozwiązane. Zupełna gotowość do wzajemnych usług i wymiany zdań...

System komunistyczny, o ile dotyczy to „ideowej" jego treści, zbankrutował, jak wiemy, w Rosji doszczętnie. Z całej scenerji i reżyserji bolszewickiej, przygotowywującej niegdyś z ogromnym rozmachem i wysiłkiem dzieło „rewolucyjnej" przebudowy Europy, — pozostały dziś jedynie: w karbach żelaznej dyscypliny utrzymywana t. zw. czerwona armja, bardzo sprawnie funkcjonująca czerezwyczajka, ród swój w prostej linji od carskiej ochrany wiodąca, no i na okrasę tego wszystkiego — trochę przybladłych i spłowiałych haseł komunistycznych na... transparentach i afiszach wiecowych. Dziś na lep tych haseł nie daje się wziąć nawet zagranica, odległa od moskiewskiego ogniska sowieckiej zarazy i dlatego ongiś dość bezkrytycznie ewangelję Lenina przyjmująca.

Utrzymywanie się w życiu państwowem Rosji systemu rządów dyktatury nad proletarjatem nie jest bynajmniej oznaką siły, żywotności ani też długowieczności tego systemu. Rosja jest śmiertelnie znużona i nękającemi ją plagami ostatnich lat siedmiu obezwładniona. Ludem rosyjskim może dziś rządzić każdy, kto dwa najważniejsze obecnie w Rosji organa państwowe: armję i czerezwyczajkę zdoła wziąć w swoje garście. Cała reszta narodu rosyjskiego, pozbawionego prawie zupełnie inteligencji, to tylko marny, bierny, bezwładny objekt eksperymentów sowieckich, reagujący na nie w wyjątkowych wypadkach jakimś spontanicznym wybuchem buntu.

Podobna sytuacja jest oczywiście dla obecnych władców Rosji niezwykle dogodna i korzystna, jako zapewniająca im możność nieskrępowanego rządzenia miljonami sowieckich poddanych, wcale nie komunistycznego, lecz bardzo indywidualnego wyzyskiwania i użytkowania bogactw rosyjskich (to jest najważniejsze!), wreszcie zapisania swych imion na kartach historji, choćby obok Atylli, Herostratesa i kalifa Omara.

Nic więc dziwnego, że rząd sowiecki idzie na bardzo poważne ustępstwa wobec Zachodu, byleby tylko żywot swój przedłużyć a pozycję polityczną — stabilizować. Idée fixe p. Lloyd George'a na temat „pełnych śpichrzów rosyjskich" oblekа się już, jak wiemy, w żywe ciało doniosłych decyzyj, mających pono na celu uzdrowienie gospodarcze Europy. Trafia się sowietom wyjątkowa wprost sposobność zadebiutowania na szerokiej arenie międzynarodowej i uzyskania tak upragnionego oddawna całkowitego uznania rządu Lenina, Trockiego i s-ki przez mocarstwa cywilizowane.

Czy można się dziwić, że p. Cziczerin z woli swych mocodawców tak gorączkowo i kurczowo chwyta się tej okazji, godząc się w imieniu Moskwy zgóry na wszystko, co tylko komukolwiek przyjdzie do głowy zażądać w charakterze gwarancyj od dopuszczanej znów do stosunków międzypaństwowych Rosji? A w sukurs śpieszącej do Genui delegacji moskiewskiej przychodzi nienasycona chciwość finansistów i przemysłowców Zachodu, łudzonych wciąż złotemi mirażami dziewiczych obszarów Rosji. Sowiety z rozpostartemi objęciami idą im naprzeciw. Chcecie koncesyj — macie; uznania długów rosyjskich — dobrze; rosyjskich kolei i portów pod zastaw — bierzcie! Tylko nas samych w Kremlu zostawcie w spokoju, dopóki lud rosyjski daje się strzyc, jak barany, dopóki sumki nasze w bankach szwajcarskich i argentyńskich nie napęcznieją, nie zaokrąglą się do pożądanych rozmiarów, dopóki wszystkie komunistyczne Bele Kony z całego świata nie uzyskają możności nabycia przynajmniej jednej willi nad Lemanem albo Lago Maggiore, samochodu i t. p. uprzyjemniających życie drobiazgów.

Pewne jest, że nawet najdalej idące żądania Zachodu natury ekonomicznej, a częściowo i politycznej nie natrafią na żaden opór ze strony sowietów. Nie mają one nic do stracenia, a przecież goły rozboju się nie boi. A po nich — choćby potop! Odejdą, nawet bez zapowiadanego trzaśnięcia drzwiami, i niech tam później ktoś inny spróbuje rozwikłać potworny węzeł rosyjskiej rzeczywistości. Obiecać, przyrzec i podpisać mogą sowiety wszystko; czy i ile dotrzymają z tego — to rzecz inna. Obłuda i przewrotność, które są naczelnemi cechami taktyki politycznej sowietów, będą towarzyszyły wszystkim ich działaniom i w tym wypadku.

Bardzo znaczna część prasy Zachodniej orjentuje się dostatecznie jasno w sytuacji rosyjskiej i dlatego na złote góry spodziewanych zysków i korzyści patrzy bardzo sceptycznie. Ze szpalt tej prasy padają raz po raz ostrzeżenia, że wejście sowietów w prawidłowe stosunki z Europą wzmoże bądź co bądź niesłychanie wpływ ich i znaczenie zarówno w oczach teroryzowanej ludności rosyjskiej, jak i nazewnątrz. Nie należy wątpić, że przy wrodzonej im manji wielkości sowiety zechcą zabierać głos wszędzie, gdzie się da, nawet wtedy, gdy nikt ich słuchać nie będzie miał zamiaru. A za dziesiątkami nowych ambasad, misyj i przedstawicielstw bolszewickich powloką się długie a nieuchwytne często nici sowieckiej propagandy, której uprawianiem w świecie całym sowiety starać się będą przedłużyć swe istnienie. Jednym z krajów, którym propaganda ta najbardziej da się we znaki będzie oczywiście Polska, jako „przeszkadzająca" Sowdepji w jej wolnej komunikacji z Zachodem.

O słuszności i zasadności tych przewidywań będziemy mogli przekonać się w niezbyt odległej zapewne przyszłości. B. D.

Nowe prawa wyjątkowe przeciwko Polakom?

„Polak" katowicki (organ N. P. R.) pisze:

Niemcy z właściwą sobie wprawą w zwalczaniu Polaków, już dzisiaj zapowiadają nową erę wyjątkową dla naszych rodaków w niemieckiej części Górnego Śląska. Nowy dowód: Pod tytułem „Przyszła policja na niemieckim Górnym Śląsku" pisze radca policyjny Dr. Thielmann w „Vossische Zeitung" m. in.:

„Na zewnątrz konieczne jest, zaprowadzenie wobec polskiego sąsiada, już z natury dążącego do politycznych konspiracji, ostrej kontroli granicznej i t. d."

A na innem miejscu czytamy:

„Zalecałoby się (przy przyszłej policji) założenie oddziału politycznego, którego specjalnem zadaniem byłoby nadzór i rejestrowanie wszystkich cudzoziemców, wykrywanie i karanie politycznych przestępstw, szczególnie knowań na tle zdrady stanu, dążności iredenckich polskich sokołów i t. d."

A więc wychodzą szydła z worka.

MAURYCY LE LANC. 56)

Odłamek pocisku.

Trzech ludzi rzuciło się w otwór tunelu, potem czterech, za nimi pięciu.

Poza tem na barak zaczął padać deszcz kul.

Paweł obliczał w myśli:

— Bernard musi już być o sześćset lub siedmset metrów stąd. Ci trzej żołnierze, którzy puścili się za nimi w pogoń, znajdują się o jakieś pięćdziesiąt metrów... teraz o siedmdziesiąt... Wszystko idzie dobrze.

Zbita fala Niemców rzucała się na barak. Paweł tak podwajał wysiłki obrony, że wróg nie przypuszczał, iżby on sam tylko zamknięty był wewnątrz baraku. Tym razem nie było już rady: należało się poddać.

— Już czas — pomyślał — Bernard jest poza niebezpieczeństwem.

Rzucił się nagle ku tablicy, zawieszającej pięć miedzianych rączek, połączonych drutami elektrycznemi z minami w tunelu, uderzeniem kolby roztrzaskał szybę na drobne kawałki i utrącił dwie pierwsze rączki.

Zdawało się, że ziemia zadrżała. Huk piorunu rozległ się pod tunelem i brzmiał przeciągle, jak wielokrotne echo.

Pomiędzy Bernardem d'Audeville a ścigającą go pogonią droga była przerwana. Bernard spokojnie mógł uprowadzić teraz do Francji księcia Konrada.

Wyszedł więc Paweł z baraku i wyciągając ręce, zawołał rozradowanym głosem:

— Kamerad! Kamerad!

Otoczyło go odrazu dziesięciu ludzi, a oficer dowodzący nimi, zawył z wściekłością:

— Rozstrzelać go!... Natychmiast... natychmiast rozstrzelać go!...

Prawo zwycięzcy.

Mimo całej brutalności wroga, Paweł nie stawiał najmniejszego oporu. I gdy z rozjątrzoną wściekłością przypierano go do skały, robił spokojnie swoje obliczenia.

— Jest matematycznie pewne, że eksplozje nastąpiły w odległości trzystu i czterystu metrów. Mogę zatem przyjąć również za pewnik niezbity, iż Bernard i książę Konrad znajdowali się już poza tym pasem, a ludzie z pościgu byli właśnie w sferze niebezpieczeństwa. Wszystko więc składa się jak najlepiej.

Z łagodnością, z pewnym rodzajem ironicznej uprzejmości poddawał się przygotowaniom do swej egzekucji; dwunastu żołnierzy, przeznaczonych do wykonania tego dzieła, ustawiło się już w szeregu pod jaskrawem światłem elektrycznego reflektora; czekali tylko na rozkaz. Podoficer, którego Paweł zranił na początku walki, przyczołgał się ku skazańcowi i szydził:

— Rozstrzelany!... Rozstrzelany!... Francuskie bydlę...

Paweł odpowiadał, śmiejąc się:

— Ależ nie, nie, te rzeczy nie odbywają się tak szybko.

— Rozstrzelany! — powtórzył Niemiec. Herr leutnant tak powiedział.

— A zatem! na cóż jeszcze czeka ten herr leutnant?

Porucznik czynił gwałtowne badania u wejścia do tunelu. Ludzie, którzy zapuścili się w jego czeluście, przypędzili z powrotem, napół uduszeni wybuchowymi gazami. Wartownik zaś, z którym Bernard musiał się uporać, tak silnie broczył krwią, iż należało wyrzec się nadziei wyciągnięcia zeń jakichś nowych szczegółów.

W tej chwili nadeszły wieści z koszar. Dowiedziano się właśnie od kurjera, wysłanego z willi, że książę Konrad zniknął i polecono oficerom podwoić straże i czuwać szczególnie u wylotu tunelu.

Paweł liczył właśnie na jakieś zdarzenie w tym rodzaju, które przeszkodziłoby jego egzekucji. Dzień wschodził, przypuszczał więc, że jeden z służących, któremu polecono czuwać nad śpiącym w swoim pokoju pijanym księciem Konradem, musiał, zastawszy drzwi zamknięte, narobić popłochu. Stąd natychmiastowe poszukiwania.

Niespodzianką było jednak dla Pawła to, iż nie podejrzewano zupełnie, aby książę został uprowadzony drogą przez tunel. Wartownik omdlał z upływu krwi, nie mógł więc udzielić żadnych wyjaśnień. Ludzie, którzy dokonywali pościgu, nie spostrzegli się, że jeden z dwu uciekających, widzianych z oddali, uprowadzał drugiego. Sądzono zatem, że książę został zamordowany. Napastnicy musieli prawdopodobnie rzucić jego ciało w jakiś zapadły kąt, wśród złomów, sami zaś ratowali się ucieczką. Jednakże dwom tylko udało się zbiec. Trzeciego pochwycono. Takie było ogólne mniemanie. Nikomu zaś nie przyszedł nawet na myśl podstęp Pawła, którego śmiałość przewyższała wszelką wyobraźnię.

W każdym razie nie mogło być tymczasem mowy o rozstrzelaniu Delroze'a bez poprzedniego przeprowadzenia śledztwa i poznania jego wyników.

Zaprowadzono go do willi, gdzie po zdjęciu zeń niemieckiej kurtki i drobiazgowej rewizji zamknięto go w jednym z pokoi, pod strażą czterech tęgich chłopów.

Drzemał tam sobie spokojnie, zachwycony tym odpoczynkiem, którego tak bardzo był spragniony i całkiem zresztą uspokojony, wobec bowiem śmierci Karola, nieobecności hrabiny Herminy i ukrycia Elżbiety, należało poddać się naturalnemu biegowi wypadków.

Około godziny 10-ej odwiedził go jakiś generał; starał się wziąć na spytki skazańca, a nie otrzymując żadnej zadowalającej odpowiedzi, wpadł w złość, lecz do pewnego stopnia umiarkowaną, w czem Paweł dopatrzył się czegoś na kształt szacunku, jaki odczuwa się dla niepospolitych zbrodniarzy.

— Wszystko zatem w porządku — odpowiedział sobie. — Ta wizyta to dopiero początek, to zapowiedź jakiegoś poważniejszego ambasadora!

Z słów generała wywnioskował, że w dalszym ciągu poszukiwano ciała księcia. Poszukiwania czyniono również poza zamkniętym obwodem willi, nowe bowiem fakta, odkrycie i zeznanie szofera, uwięzionego przez Pawła i przez Bernarda w remizie, jak również odjazd i powrót automobilu, oznajmiony przez straże, rozszerzały pole śledczych dochodzeń.

W południowej porze przyniesiono Pawłowi obfity posiłek. Zaczynano otaczać go względami. Obok potraw znalazło się piwo i czarna kawa.

— Będę prawdopodobnie rozstrzelany — myślał — lecz wedle wszelkich przepisów nie wcześniej, aż dowiedzą się dokładnie, kim jest owa tajemnicza osobistość, którą mają zaszczyt rozstrzelać, nie prędzej, aż zbadają pobudki moich przedsięwzięć i uzyskane wyniki. A ja sam tylko mogę dać im wskazówki. Zatem...

Nie zdziwił się też zupełnie, gdy w godzinę potem zaprowadzono go do małego salonu, gdzie dwu jakichś dostojników, strojnych w bogate galony kazało ponownie zrewidować go, poczem związać z niezwykłemi ostrożnościami.

— Chyba sam kanclerz państwa trudzi się na moją cześć... a może nawet...

W głębi duszy, rozważając wszystkie okoliczności, nie mógł oprzeć się przewidywaniom jakiejś interwencji, potężniejszej jeszcze od samego kanclerza, a gdy usłyszał pod oknami willi turkot automobilu, gdy zobaczył niepokój obu ugalowanych dostojników, nabrał przekonania, że przypuszczenia jego potwierdzają się zdumiewająco szybko. (d. c. n.)

złudzenie, jakiemu się niektóre koła nasze oddają, że Niemcy nareszcie wobec swoich polskich obywateli na pozostawionej części Górnego Śląska zmienią swój kurs, coraz bardziej zmienia się w twarde przekonanie, by uczynić z naszej strony wszystko, ażeby los naszych tamtejszych rodaków zabezpieczyć.

Wprawdzie Niemcy nigdy nie przyznają się do swojej zaborczej polityki wobec Polski i wciąż majaczyć będą o jakichś tam dążnościach konspiracyjnych państwa polskiego, chociaż wiadomo, że Polska, jako państwo nigdy nie hołdowała polityce zaborczej, jakto uczyniły Prusy-Niemcy. Weźmy nawet fakt, że granica przecinająca Górny Śląsk, byłaby szczelnie zamknięta, to Polska jako pierwsza ma do tego przyczynę, gdyż każdy sąsiad podziękuje za takich „obywateli“, jakimi są niemieccy bandyci-sztostruplerzy, którzy za marki kół reakcyjnych mordują i teroryzują niewinną ludność polską. Jeżeli Niemcy zamierzają kraj nasz od tej plagi uchronić, to będzie dobrze. W przeciwnym razie my zabierzemy się do tego sami, ale już gruntownie, gdyż mamy u nas tych jawnych i zakapturzonych sztostruplerów dosyć wielu. Zresztą Niemcom samym musi być wiadomo, że ich obecne obchodzenie się z ludem polskim na niemieckiej części Górnego Śląska jest skandalem, który, jeżeli nie zostanie usunięty, bardzo nieprzyjemnie odbije się na skórze polskich obywateli niemieckiej narodowości. Dziwimy się, że rząd polski już dawno nie wniósł skargi na Niemców do Ligi Narodów, jakto ci, choć najbezprawniej uczynili w sprawie kolonistów w Poznańskiem. Tak samo wpływowa prasa polska w Rzeczypospolitej powinnaby tej sprawie prześladowania, teroryzowania i mordowania bezbronnej ludności polskiej w niemieckiej części Górnego Śląska poświęcić trochę więcej uwagi, ażeby świat dowiedział się, że w czasie, kiedy Niemcy krzyczą, jakoby chcieli zgody z Polakami, oni sami nie robią nic, coby mogło zapobiec temu strasznemu położeniu ich polskich współobywateli; przeciwnie ich władze popierają jeszcze to rozbójnictwo.

A dalej. Możemy sobie przedstawić, jaka to będzie ta „policja polityczna“, która ma zająć się nadzorem nad naszymi tamtejszymi związkami sokolemi i in. Przecież najspokojniejszy sokół za czasów niemieckich, kiedy to istniały prawa wyjątkowe, był uważany za zdrajcę „zaterlandu“. Jeżeli i później, kiedy rząd niemiecki obejmie zwierzchność na terenie plebiscytowym, który jemu przypadnie, organa policyjne, znowu będą w każdym sokole wąchać niebezpiecznego wroga, wtenczas nie potrzeba wątpić, że rozwiązywanie Tow. sokolskich, a za niemi innych, będzie na porządku dziennym. Taki stan rzeczy oczywiście wymagać będzie z naszej strony jak największej czujności i natychmiastowego przeciwdziałania.

Nie wiemy, jak Niemcy wogóle chcą ułożyć stosunki w swojej części Górnego Śląska wobec polskich obywateli. Ale znamienne, że koła przeciwne autonomji posługują się tymi samemi sztostruplerami, którzy teroryzują ludność polską. Na to z naszej strony zwraca się bardzo mało uwagi, ale potwierdza to działacz centrowy Ehrhard, który zdziwiony tem, zapytuje się, jak długo ci bandyci mają służyć na żołdzie reakcjonistów.

Niema co mówić. Podczas gdy u nas Niemcy czują się jak najspokojniej z powodu lojalności polskiego społeczeństwa, zamierza się po drugiej stronie zaprowadzić prawa wyjątkowe, nie dla wyrzutków-bandytów własnego społeczeństwa, ale dla Polaków.

Oby w chwili, kiedy się to stanie, nasze czynniki miarodajne były gotowe. Bo kto nie chce zgody, niech odczuje to na własnej skórze.

Ustawa o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.

W nr. 1 „Dziennika Ustaw“ z dnia 7 b. m. ogłoszono ustawę o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej. Wobec tego z tym dniem ustawa weszła w życie. W tymże n-rze „Dziennika Ustaw“ ogłoszono przepisy wykonawcze do wymienionej ustawy.

Najważniejsze zasady tych przepisów są następujące:

Ustawa przewiduje siedem odrębnych kategorji daniny w tem rozumieniu, że jedna i ta sama osoba może być pociągnięta do opłaty kilku różnych kategorji.

Co się tyczy daniny od właścicieli samochodów lub ekwipażów, to przepisy wykonawcze wyjaśniają, że posiadanie w okresie od 1 października do 31 grudnia 1921 roku choćby przez krótki czas i przejściowo samochodu lub ekwipażu w mieście pociąga za sobą obowiązek opłacania daniny.

Przepisy ustalają następujące najwyższe i najniższe kwoty daniny.

Najwyższa kwota daniny, obliczonej na podstawie wielokrotności powszechnego podatku zarobkowego, względnie podatku procederowego, wynosi:

1) dla przedsiębiorstw handlowych we wszystkich klasach miejscowości: a) dla domów bankierskich, kantorów i wszelkiego rodzaju i nazwy prywatnych przedsiębiorstw bankierskich prócz lombardów i kas pożyczkowych na zastaw ruchomości oraz kantorów wymiany, których operacje ograniczają się wyłącznie do wymiany pieniędzy 2,490,000 mk., b) dla wszelkich innych przedsiębiorstw handl. 1,411,000 marek.

2) dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich klasach miejscowości 1,500,000 mk.

Najniższa kwota daniny obliczonej na podstawie wielokrotności powszechnego podatku zarobkowego wynosi:

1) dla przedsiębiorstw handlowych: a) w miejscowościach I klasy 6,375 mk., b) II klasy 4,875 marek, c) III kl. 3,750 marek, d) IV klasy 1,875 mk.

2) dla przedsiębiorstw przemysłowych: a) w miejscowościach I-szej klasy 2,800 marek, b) II-ej klasy 2,100 marek, c) III klasy 1,400 marek, d) IV-ej klasy 1,050 mk.

Do przedsiębiorstw handlowych zalicza się między innemi przedsiębiorstwa bankowe, kredytowe, ubezpieczeniowe, komisowe, spedycyjne, restauracyjne, hotelowe, pensjonaty, kinematografy i łaźnie, a do przedsiębiorstw przemysłowych: zakłady przemysłu rolnego (młyny, cukrownie, gorzelnie), browary, przedsiębiorstwa kolejowe i tramwaje oraz wszelkiego rodzaju zakłady rzemieślnicze i t. p.

Ponieważ według ustawy rosyjskiej o państwowym podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa o charakterze mieszanym (t. j. handlowym i przemysłowym) opłacają oddzielnie podatek od czynności handlowych a oddzielnie od czynności przemysłowych, przeto, o ile jedno i to samo przedsiębiorstwo posiada częściowo charakter przemysłowy a częściowo handlowy i obłożone jest jedną stopą podatku zarobkowego względnie procederowego, należy przy stosowaniu maksymalnej względnie minimalnej granicy daniny oprzeć się na tem, jaki rodzaj czynności winien być uznany za przeważający.

Przykład: Jeżeli na obszarze b. zaboru austrjackiego — fryzjer we Lwowie prowadzi zarazem handel perfumerji i od przedsiębiorstwa tego opłaca powszechny podatek zarobkowy 30 marek, to należy ustalić, czy zarobkowość ta opiera się przeważnie na pracy (goleniu, strzyżeniu), czy na handlu i stosownie do tego obliczyć daninę w kwocie 2,800 marek lub 6,375 mk.

Podstawę dla obliczenia daniny w wypadkach przewalutowania części kapitału T-stw akcyjnych ustala się w sposób podany w poniższym przykładzie:

Suma kapitału zakładowego, zapasowego i rezerwowego wynosi 10 miljonów mk., do stanu czynnego sprawozdania wciągnięto nieruchomość nabytą w r. 1912 z kwotą 2.000.000 mk. Kwotę daniny oblicza się w następujący sposób: od kwoty 10 miljonów marek odlicza się kwotę 2 miljony marek, pozostaje 8 miljonów marek, do tej kwoty dolicza się iloczyn 2.000.000×20=40.000.000 marek, ogólna zatem kwota majątku, podlegającego daninie, wynosi 48.000.000 mk.

Podstawę obliczenia daniny od komornego stanowi zasadnicze komorne, bez opłat dodatkowych.

Osoby, które rozpoczęły wykonywać wolne zajęcia zawodowe dopiero w r. 1921, podlegają daninie na podstawie dochodu, obliczonego w stosunku całorocznym, a odpowiadającego dochodowi, osiągniętemu w r. 1920 przez innych płatników, wykonywujących zawód tego samego rodzaju w tych samych lub podobnych warunkach.

W b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej nie uwzględnia się odliczeń z art. 10 ustawy o podatku dochodowym z dn. 16 lipca 1920 r.

Władze wymiarowe I-ej instancji mają prawo żądać asystencji wojska przy poborze i ściąganiu daniny w wypadkach zbiorowego oporu. W tym celu mają się te władze zwracać pisemnie do najbliższego dowództwa wojskowego za pośrednictwem władzy administracyjnej I-ej instancji.

Na marginesie chwili.

Niesmaczne zaczepki i głupie insynuacje.

Stosując metody, używane przez osławioną „Gadzinę Polski“, „Głos Polski“ stara się w miarę sił i umiejętności bronić swych wypróbowanych przyjaciół i protektorów z Magistratu.

P. Sachs boleje, że skandaliczne wyrzucanie na bruk przez czerwony Magistrat pracowników miejskich, obarczonych rodzinami, za przekonania polityczne oraz „uspakajanie“ ich za pomocą policji wywołało wzburzenie wśród łódzkiego proletarjatu.

P. Sachs wyczuł, że z tego powodu łódzcy robotnicy zupełnie samorzutnie i żywiołowo projektują protesty przeciwko bezczelnym naśladowcom sowdepskich praktyk, że chcą dać wyraz swym zapatrywaniom na dalszą „owocną“ działalność Magistratu i Rady Miejskiej m. Łodzi.

P. Sachs się domyślił, że ten protest będzie już w nadchodzącą niedzielę...

P. Sachs insynuuje, że akcję tę ma prowadzić NPR, z powodu — niewiadomo który już raz w „Głosie“ sygnalizowanego — „fermentu“ w NPR-e przeciw przywódcom, tym razem z powodu wystąpienia frakcji z Rady Miejskiej i Magistratu.

P. Sachsi Pańskie „delikatne“ insynuacje nic a nic protektorom pańskim nie pomogą!

Proletarjat polski Łodzi ma oddawna wyrobione zdanie o działalności pepesowsko-żydowskiej Rady Miejskiej, czerwonego Magistratu, no i pańskiego organu „polskiej“ prasy.

Polski proletarjat Łodzi pod tym względem jest zupełnie jednolity i uważa oddawna za haniebną działalność całej wyżej wymienionej kompanji.

Rozwiązanie obecnej Rady Miejskiej, przerwanie działalności Magistratu — klasa pracująca m. Łodzi uważa za konieczne nie ze względu na wejście wcześniej czy później do nowej Rady Miejskiej NPR u, ale ze względu na olbrzymią krzywdę, jaką miastu, a przedewszystkiem klasie pracującej szalona gospodarka obecnych „ojców“ miasta przynosi.

I dlatego proletarjat Łodzi będzie się domagał wyborów do Rady Miejskiej we właściwym terminie, by mógł dać wyraz swym zapatrywaniom na pepesowskie praktyki w Zarządzie Miasta.

Pod jednym względem p. Sachs i jego „Głos“ się nie mylą. Narodowa Partja Robotnicza do wyborów rzeczywiście pójdzie, lecz nie dlatego, żeby naprawiać swój „błąd“, polegający jakoby na wycofaniu swych przedstawicieli z obecnej Rady Miejskiej, ale dlatego, by w nowej Radzie Miejskiej, do której protektorowie p. Sachsa, ci czerwoni i ci czarni, wejdą w ilości odpowiedniej rzeczywistym swym wpływom, tak poprowadzić pracę, by ludność m. Łodzi o papesowskiej gospodarce w Radzie możliwie szybko zapomniała

Łódź a handel ze Wschodem.

Sprawa rynków wschodnich dla Łodzi była zawsze zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości. Dziś jednak już bardziej niż kiedykolwiekindziej — stanowi ona dla przemysłu łódzkiego zagadnienie palące, najpilniejsze bodaj dla ożywienia tegoż przemysłu i dania mu możności powrotu do normalnych czasów i właściwego rozwoju. Rynek wewnętrzny Polski dziś jest już całkowicie zaopatrzony od wyszukania nowych rynków zbytu zależy dziś o wiele bardziej niż dawniej kwestja dalszego trwania kryzysu w przemyśle, przedłużającego się i przynoszącego coraz większe straty tak państwu, jak przemysłowi a ogółowi robotniczemu w pierwszym rzędzie.

Rząd rosyjski zdając sobie aż nadto dobrze sprawę z tego, jaką wartość stanowią dla Europy rynki wschodnie, jako zasadniczy warunek przy targach o otwarcie ich dla zagranicy i zawarcie traktatów handlowych — stawia uznanie polityczne sowietów. Z tego powodu też z nawiązaniem stosunków handlowych ze wschodem, z Rosją, idzie tak opornie. Rokowania angielskie trwają już od kilkunastu miesięcy i pozostają bez rezultatu narazie. Toż samo dzieje się z rokowaniami niemiecko-rosyjskiemi. Rząd sowiecki stara się, aby nad spółkami handlowemi dla wyzyskania rynków wschodnich utrzymać ścisłą kontrolę i dlatego żąda, aby współudział w tych spółkach miał i rząd sowiecki.

Polska znajduje się na granicy między Zachodem i Wschodem i nie powinna dać się uprzedzić w zajęciu rynków wschodnich. A czas najwyższy przystąpić do pracy.

W Warszawie więc zawiązało się zrzeszenie kupców polskich, mające za zadanie właśnie podjęcie handlu z Rosją; wczoraj w Łodzi, w lokalu zgromadzenia starszych giełdy łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 96, odbyło się zebranie informacyjne, urządzone przez organizatorów z Warszawy. Na zebranie które naturalnie, w tutejszych sferach przemysłowych wzbudziło wielkie zainteresowanie — przybyło bardzo liczne grono osób z łódzkiego świata przemysłowo-handlowego.

Referat na temat dzisiejszej sytuacji na tle stosunków handlowych z Rosją wygłosił p. Jokiel. Referent podkreślił, że na umowę handlową formalną z Sowietami czekać byłoby za długo i niezwłocznie już należy dążyć wszelkiemi siłami do podjęcia handlu z Rosją i wyzyskania wspaniałych rynków wschodnich. W Rosji są już okolice, które czekają tylko na to, by rozpocząć z niemi stosunki handlowe.

Handel z Rosją — zdaniem organizatorów „Zrzeszenia handlu ze Wschodem“ możliwy jest obecnie tylko „przygraniczny“, dlatego też wspomniane zrzeszenie ma za zadanie także zorganizowanie odpowiedniego transportu i stworzenie instytucyj transportów odpowiedzialnych.

Wywody p. Jokiela przyjęte zostały przez obecnych z uznaniem.

Dalszych informacyj co do „Zrzeszenia“ samego, jako spółki akcyjnej, stosunku rządu polskiego, jego pomocy itd. — udzielali pozostali dwaj członkowie — organizatorzy z Warszawy.

Niewątpliwie zatem sfery przemysłowo-handlowe łódzkie, jako najbardziej zainteresowane w sprawie rynków wschodnich wezmą jaknajliczniejszy udział w „Zrzeszeniu handlu ze Wschodem“ i zajmią tam pierwsze miejsce. Tego wymaga interes przemysłu łódzkiego i zwalczenie jaknajszybsze obecnego kryzysu — pozbawiającego robotników pracy, a przemysł — zysków.

J. K. W.

Jeszcze o ziemię dla żołnierzy.

W wykonaniu art. 9 Ustawy z dn. 17.XII-1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“ Ministerstwo Spraw Wojskowych przystąpiło do ustalenia list kandydatów do nadziału na rok 1922.

Wobec powyższego Wydział Osad Żołnierskich podaje do wiadomości zainteresowanym:

1) że ze względu na trudne warunki finansowe Państwa pomoc rządowa na zagospodarowanie się w r. 1922 będzie mogła być udzieloną prawie wyłącznie tylko wyjątkowo wybitnie zasłużonym żołnierzom (a więc w pierwszym rzędzie kawalerom „Virtuti Militari“, oraz żołnierzom rannym w W. P. i dekorowanym „Krzyżem Walecznych“).

Pozostali kandydaci muszą wykazać się:

1) Zaświadczeniem zwierzchności gminnej, iż posiadają przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, oraz środki na przeżywienie przez pierwsze miesiące.

2) Podpisanem własnoręcznie zobowiązaniem, iż w razie przyznania im działki zobowiązują się wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego

...ju powiatu przed 1 kwietnia, celem dokonania zasiewów wiosennych.

3) Zaświadczeniem, że są rolnikami, oraz pożądanem jest podanie, czy kandydat jest żonaty, oraz wiele ma lat. (Przy równych kwalifikacjach bowiem z tytułu zasługi bojowej kandydaci żonaci mają pierwszeństwo przed kawalerami).

Zaświadczenia pod pkt. 1, 2 i 3 zawarte należy niezwłocznie przesłać pod adresem Referatu Osad Żołnierskich tego Dowództwa, Okręgu Korpusowego, na terenie którego zamieszkuje dany kandydat (n. p. adres Dowództwo Okręgu Korpusowego, Łódź, Referat Osad Żołnierskich) z podaniem, czy kandydat wypełniał już kartę rejestracyjną dotyczącą nadziału ziemi i w jakim oddziele, oraz w razie jeśli otrzymał świadectwo kwalifikacyjne należy załączyć jego odpis.

Pozatem należy załączyć szczegółowy adres miejsca zamieszkania petenta. Wskazanem jest, by zasłużeni żołnierze (przedewszystkiem dekorowani, ranni w W. P., łączyli się w grupki, liczące po kilkunastu kandydatów celem ewentualnego nadziału w jednych okolicach, oraz wysłania przed wyjazdem pełnomocnika, celem obejrzenia otrzymanej ziemi).

O powstaniu podobnych grup należy niezwłocznie zawiadomić Referat Osad Żołnierskich przy D-wie Okręgu Korpusowego, na terenie którego kandydaci zamieszkują.

Z życia inteligencji.

Zjazd nauczycieli państwowych szkół średnich.

W Warszawie odbył się Zjazd nauczycieli państwowych szkół średnich. Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa Związku nauczycieli polskich szkół średnich, rektora Wolnej Wszechnicy Kalinowskiego i wyborze przewodniczącego w osobie prof. Dziuby z Częstochowy i Kaczkowskiego z Sosnowca, przystąpiono do wygłoszenia referatów, które obracały się około najżywotniejszych, ogół nauczycielstwa dziś głęboko poruszających zagadnień bytu, to jest: około sprawy Rad Pedagogicznych, pragmatyki nauczycielskiej, uposażenia, kasy samopomocy i spółdzielni. Prawa rad pedagogicznych— to kwestja wyzwolenia nauczycielstwa z pod dyktatorstwa wprost kierowników szkół, występującego tak w rzeczach administracji szkoły, jak w sprawach wychowawczo-naukowego kierunku szkoły, jak wreszcie w rzeczach służbowego stosunku kierownika do szkoły.

Referat dotyczący pragmatyki służbowej nauczycielskiej, wygłosił prof. Rożek z Piotrkowa. Referent scharakteryzował obecny stan rzeczy w nauczycielstwie, jak i wygotowany przez ministerstwo projekt pragmatyki, który uważa za nie do przyjęcia jako zbyt ściśle wzorowany na austrjackiej pragmatyce i nie odpowiadający ani nowoczesnym wymaganiom nauki szkolnej, ani narodowym potrzebom wychowania dzieci. W szczególności projekt ten zbyt uzależnia osobę nauczyciela od czynników służbowej hierarchji i ogranicza ją w jej prawach obywatelskich.

Po dyskusji, która się na tle referatu wywiązała, uchwalono wyłonić komisję, która ma opracować projekt pragmatyki służbowej. Projekt ten po zaaprobowaniu go przez Zjazd następny przedłożony będzie sejmowej komisji administracyjnej do rozpatrzenia i ewentualnego uchwalenia.

Trzecią sprawą wreszcie, którą Zjazd się zajmował, była sprawa uposażenia. Referat w tym względzie wygłosił p. Forelle z Warszawy, który skrytykował dotychczasowy system uposażenia polegający na 2 błędach: na zbyt niskim mnożniku, który mimo stałego podnoszenia go nigdy nie odpowiada wzrostowi drożyzny w danej chwili, i na zbyt nizkiej stopie płacy zasadniczej. Referent opracował projekt ustawy, mający dostosować wynagrodzenie nauczycieli do jego potrzeb życiowych, który będzie przedłożony władzom.

Wreszcie w sprawie samopomocy uchwalono założyć kasę, z której będą udzielane pożyczki nauczycielom na dogodnych warunkach, jak wszelkie zasiłki, pokrywane koszta leczenia w wypadkach choroby i wypłacane pewne datki emerytalne. W sprawie współdzielni uchwalono rozpocząć wspólną akcję w tym względzie z nauczycielami szkół powszechnych, spodziewając się, że akcja przez to zyska szerszą podstawę i da lepsze korzyści członkom.

Na tem Zjazd zakończono i zamknięto. Następny Zjazd uchwalono zwołać za dwa miesiące.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

12 Czwartek	Dziś Modesta	
	Jutro Serwitów	
	Wschód słońca	8 m. 33
	zachód „	4 m. 54
	Wschód księżyca	8 m. 33
	Zachód „	6 m. 31

— **Depesza kolejarzy łódzkich.** Wczoraj Zarząd Związku Kolejarzy ZZP. Koła Łódzkiego, wysłał do władz kolejowych depeszę następującą:

„Warszawa, Prezes Dyrekcji Kolejowej. Na ogólne żądanie swych członków, Zarząd Koła Łódzkiego Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zaw. Polskiego prosi polecenia szybszego doręczenia kolejarzom subskrybentom pożyczki odrodzenia należnych im obligacyj, które od października ub. r. leżą w kasie głównej.

Przewodniczący (—) Haraszewski
Sekretarz (—) Swiderski".

— **Ankieta przemysłowa.** Inspektorat Pracy rozesłał fabrykantom i właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych ankietę, celem osiągnięcia pewnych danych dotyczących obecnej sytuacji w handlu i przemyśle. (bip).

— **Przeniesienie biura VII Komisarjatu P. P.** Biura VII Komisarjatu P.P. przeniesiono z ulicy Wólczańskiej na ulicę Zachodnią 64. (bip).

— **Kary za lichwę i spekulację.** Świeżo 7-miu właścicieli sklepów skazano na kary za uprawianie lichwy i spekulacji.

— **Pogadanki o alkoholiźmie.** W dniu 8 bm. dr. Stanisław Justman wygłosił zajmującą pogadankę o alkoholiźmie, urządzoną staraniem Oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współudziale tłumnie zgromadzonej publiczności.

Pogadanka poprzedzona była krótką prelekcją o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża w czasie pokoju.

Dalszy ciąg pogadanki na ten pouczający temat odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 12.30 w poł. w sali kinematografu Odeon. Wejście bezpłatne.

— **Z sytuacji w handlu i przemyśle.** W związku ze względną stabilizacją naszej waluty, oraz cokolwiek realniejszymi planami eksportowymi towarów na wschód, daje się zauważyć od dwuch dni lekkie ożywienie w handlu. Również niektóre większe fabryki, jak np. Widz. Man. Baw. pracują obecnie 6 dni w tygodniu. (bip)

— **Gospodarka u majstrów piekarskich.** Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Podleśnej 1 odbyło się Walne Zebranie Zgromadzenia Wydziału Handlowego przy Cechu i Związku Majstrów Piekarskich Chrześcijan i Żydów. Zebranie zwołane zostało na żądanie Komisji Rewizyjnej w sprawie ogłoszenia niewypłacalności Wydz. handlowego. Porządek dzienny obejmował: 1) sprawy zarządu Wydziału handlowego, 2) wolne wnioski.

Na liczne zarzuty i zapytania, p. Graliński jako dyrektor Wydziału handlowego udzielał zgromadzonym informacyj zarówno odnośnie działalności zarządu Wydziału handlowego, jako też odpowiedzialności członków Wydziału handlowego względem dostawców, podając przytem do wiadomości, że Wydział handlowy ogłosił zgodnie z wymaganiami prawa swoją niewypłacalność. W końcu zaznaczył p. G., iż wina za ogłoszenie niewypłacalności spada na członków Zgromadzenia, którzy w swoim czasie nie wykupili należytej im racji mąki.

Komisja Rewizyjna dokonała przeglądu ksiąg Wydziału handlowego, z czego zostało zestawione sprawozdanie, odczytane przez p. Henselmana, a stwierdzające cały szereg niedokładności w działalności Zarządu Wydziału handlowego, a mianowicie: dwa zatargi z b. kierownikiem biura p. Stawickim, oraz niewłaściwe traktowanie interesów Wydziału handlowego przez Zarząd tegoż Wydziału, które to wyraża się w nieprawidłowem dokonywaniu obrachunku z dostawcami mąki, skutkiem czego Wydział handlowy został narażony na straty w ogólnej kwocie 86,189,557,06 marek.

W konkluzji Komisja Rewizyjna stawia wniosek, obejmujący 10 punktów i prosi Walne Zgromadzenie o przyjęcie wszystkich oraz o dopilnowanie ich ścisłego wypełnienia dla dobra interesu zrzeszonych.

Obecni przyjęli w całej rozciągłości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej jednakże pomimo wniosku p. Poznańskiego nie uchwalono występować na drogę sądową przeciwko członkom Zarządu Wydziału Handl., lecz uważać zebranie jedynie jako informacyjne. (bip).

— **Zakłady poprawcze dla kobiet upadłych.** Pod przewodnictwem ławnika E. Joela, odbyło się posiedzenie, na którem postanowiono zaopiekować się losem prostytutek, wypisanych ze szpitala Marji Magdaleny. Wyleczone prostytutki odesłane zostaną do zakładów poprawczych. W związku z powyższem umieszczono już 3 prostytutki w powyższym zakładzie. (bip)

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem naszym p. t. „Pokłosie gospodarki PPS. w samorządzie łódzkim" (p. nr. 6 „Pracy") p. wiceprezydent dr. Stupnicki komunikuje, że koszty remontu mieszkania, zajmowanego przezeń w Łodzi, zostały już pokryte drogą spłat ratami. Wyjaśnienie to z zadowoleniem zamieszczamy.

— **Drugi odczyt prof. Petrażyckiego.** — W niedzielę, dn. 15 stycznia rb. o godz. 8.15 w. znakomity nasz uczony profesor Warszawskiego Uniwersytetu dr. Leon Petrażycki wygłosi własne teorje co do kierunku rozwoju życia. Profesor Petrażycki obala tezy Darwina i Nietzschego i przeciwstawia im własne odkrycia ideowe.

Sądząc z powodzenia pierwszego odczytu należy przypuszczać, że w niedzielę 15 stycznia Sala Filharmonji wypełniona będzie po brzegi.

— **Kredyty ulgowe dla przemysłu.** Ministerstwo przemysłu i handlu przypomina osobom i przedsiębiorcom zainteresowanym, że rozporządza ulgowym kredytem do wysokości 800 miljonów mk. na potrzeby przemysłu wydobywczego i przetwórczego. Informacje o warunkach uzyskania pożyczek otrzymać można w departamentach przemysłowym lub górniczo-hutniczym ministerstwa (ul Elektoralna nr. 2) lub w wydziałach przemysłowych wojewódzkich w urzędach górniczych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś t. j. w czwartek dn. 12.I 22 r. Teatr Miejski wystawia „Candidę" (premjera) kom. w 5 aktach Bernarda Shaw'a. Znakomity autor należy do najwybitniejszych pisarzy angielskich. „Candida" obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się niezwykłem powodzeniem. W premjerze udział biorą: W. Jerzmanowska, H. Swierczewska, Z. Kułakowski, H. Rozmarynowski, J. Pilarski i E. Snay.

Reżyserja w rękach Zygm. Kułakowskiego. Dekoracje przygotowuje A. Pronaszko.

— **„Strzał" w Casinie.** O wyświetlanym obecnie w kinematografie „Casino" i w Warszawie obrazie „Strzał" piszą w prasie warszawskiej: Sukces niebywały, po każdym akcie oklaski. Tego nie pamiętają kina warszawskie, ale obraz w całej pełni na to zasługuje. Bijemy bowiem brawa zadowolenia, że taki film i tak wykonany zrobiony został w Polsce własnemi siłami, przez polski przemysł filmowy.

Imponuje zespół tylu wybitnych sił warszawskich w rolach głównych i jesteśmy pełni uznania dla wytwórni, która najmniejszą nawet rolę oddała odpowiedzialnym aktorom, nie mówiąc już o tem, iż większe epizody grają tak doświadczeni i znakomici artyści jak np.: Węgrzyn, Stępowski, Sliwicki, Owerło, Osterwina, Smosarska i inni.

Obraz ten podobno nabyło już zagraniczne biuro kinematograficzne dla eksploatacji w Niemczech, Austrji i Francji.

Przedstawienia w „Casinie" podniosły urok swojskiej produkcji jeszcze tem, że orkiestra, mówiąc nawiasem — najlepsza w Łodzi przygrywa utwory polskich kompozytorów.

Z Sądów.

Czem nas karmiono.

27 stycznia 1921 r. Franciszek Cholewek kupił bochenek chleba w piekarni Majera Goldberga przy ul. Fabrycznej 2 Chleb okazał się niezdatnym do jedzenia wskutek czego Ch. odniósł go do policji. Analiza dokonana przez państwowy zakład badawczy, w chlebie i w cieście zabranem z piekarni Goldberga, wykazała składniki siarczanu borowego, co według orzeczenia tegoż zakładu jest szkodliwe dla zdrowia. Na zasadzie powyższego pociągnięto Goldberga do odpowiedzialności sądowej z art. 212 cz. II k. k.

Sędzia skazał Goldberga na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji pół kary darowano. Wyrok niniejszy ogłosić w trzech pismach i środek zapobiegawczy zmienić na kaucję 200,000 marek. bip.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Szan. klijentelę, że z dniem 1-go stycznia 1922 r.

mój zakład obuwia

pod firmą B. SUMERA,

został przeniesiony z ul. Nowozarzewskiej № 8.

na ul. Nawrot 19

Polecam się i nadal łaskawym względom Szan. Klijenteli

z poważaniem
B. Sumera.

Ogłoszenie.

Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. 4 w Łodzi ogłasza konkurs ofertowy na roboty asenizacyjne i kominiarskie w garnizonach: Łódź, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Łęczyca, Tomaszów Rawski, Częstochowa i Piotrków.

Warunki umowy są do przejrzenia w Kierownictwach Rejonowych Intendentur Częstochowa i Skierniewice oraz w Szefostwie intendentury D. O. K. Nr. 4 Łódź, Wydz. Kwaterunkowy, ul. Kościuszki N. 4.

Oferty należycie ostemplowane należy przesłać w kopertach zapieczętowanych do Szefostwa Intendentury D. O. K. Nr. IV Łódź, ul. Kościuszki Nr. 4, najpóźniej do dnia 25 stycznia 1922 roku.

Oferty nieostemplowane rozpatrywane nie będą.

RYSOWNIK BUDOWLANY

12-to letnia praktyka techniczno-budowlana, biurowa i drogowa.

Poszukuje posady kierownika robót budowlanych lub techniczno-biurowych od zaraz.

Świadectwa lub osobiste stawienie się, bezzwłoczne. Oferty sub. w Administracji dziennika „Praca" dla „XXIX.

Ogłoszenie.

Niniejszym przypomina się wszystkim członkom Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych, iż kwity na: węgiel, drzewo, naftę i cukier niezwrócone do Kasy Związku do dnia 15 stycznia r. b. po terminie powyższym tracą swą wartość i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łażaik, Benedykta 28, m. 13 parter. 20—25

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobe, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta № 19. 4058-20

Cebula dla sklepów po mk. 1400 pud. Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 782. 99—5

Fydrychowska Aniela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 95—3

Grzelak Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 91—3

Garnitur czarny, surdutowy z sukna Fidlera, jest do sprzedania na szczupłą wysoką osobę, Szkolna № 27, m. 24. Obejrzeć można w każdym czasie. 76—3

Gierlich Michał zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Poznaniu. 88—3

Gitla Dobniewska zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 112—3

Hertz Szymcha zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 98—3

Krawiec Adam zagubił dowód osobisty i kartę powołania wydaną w P. K. U. 79—3

Krawczyk Ksawera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 96—3

Mąka żytnia i pszenna stale na składzie Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza № 40, tel. 782. 98—8

Majster farbiarski samodzielny na przędzę wełnianą, bawełnianą, jedwabną, na Warszawę od zaraz poszukiwany. Oferty pod adr. Piotrkowska 56, miesz. dr. Goldblum. —3

Pokój z kuchnią w Sosnowcu zamienię na takie samo w Łodzi, wiadomość ulica Zakątna № 78, Helena Niedziałek. 111—1

Pomiędzy ulicami Długą, Rozwadowską i Pańską do Karola zagubiono bucik damski towarowy, obłożony żółtą skórką. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą, ul. Gdańska 164, m. 10.

Pigułowski Ignacy zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 75—3

Potrzebna służąca w starszym wieku Wólczańska № 137, m. 36. 92—2

Przygoński Marceli uczeń kl. Ib. zagubił matrykułę, wydaną z państwowej szkoły Handlowej.

Szczeciński Józef zagubił kartę od paszportu, wydaną w Niemczech. 73—5

Tiśma Szmul Hersz zagubił dowód osobisty i książeczkę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. 81—3

Wcisłikowi Janowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, legitymację N. P. R., książeczkę Zw. Tramw. Łódz. Pozwolenie na broń na rok 1920, dowód na podchorążego, wydany w 31 p. piech. i karta rejestracyjna z P. K. U. 28—3

Zagubiono paszport na imię Marii Kamińskiej, wydany w Łodzi. 66—3

Zagubiony został dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Moszka Arona Szelnera i kartę powołania. 46—3

Wróblewski Henryk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla i Kunitzera.

Z powodu wyjazdu sprzedam całe umeblowanie z pokoju i kuchni, Brzezińska 69, m. 17.

Zdolny tokarski ślusarz poszukuje zajęcia, zgłoszenia do adm. „Praca".

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK